

ŁUKASZ WOJAKOWSKI  
Kraków

## ANGIELSKIE DROGI KU NOWOCZESNOŚCI — UJĘCIA BARRINGTONA MOORE’A I LIAH GREENFELD

### Abstract

Łukasz Woja k o w s k i: *English Roads to Modernity. Barrington Moore’s and Liah Greenfeld’s Approach*, “Historyka” XXXV, 2005, s. 105–118.

The article compares and evaluates the conceptions of two American historical sociologists in reference to the historical change which took place in the XVI–XIX-century England.

Key words: historical sociology, social change, modern England, nation, nationalism.

Słowa kluczowe: socjologia historyczna, przemiany społeczne, Anglia nowożytna, naród, nacjonalizm.

W poniższym tekście zamierzałem zrealizować dwa zadania. Po pierwsze, moim celem było przedstawienie dwóch ważnych postaci reprezentujących amerykańską socjologię historyczną: Barringtona Moore’a Jr. i Liah Greenfeld — pary uczonych o zainteresowaniach w wielu punktach bliskich, a czasem wręcz pokrewnych. Pomimo podobieństw, na które składają się ważne dokonania w dziedzinie historycznej komparatystyki i wniesiony wkład do socjohistorycznej wiedzy o genezie społeczeństw nowoczesnych, zajmują oni w obrębie subdyscypliny całkowicie odmienne stanowiska. Dotyczy to zarówno sposobu rozumienia właściwego przedmiotu socjologii historycznej, jak i preferowanych metod badawczych. Występująca pomiędzy nimi różnica pokoleniowa może być postrzegana jako dystans dzielący jej, początkowy etap rozwoju w Stanach Zjednoczonych od stanu aktualnego. L. Greenfeld jest wykładowcą Uniwersytetu Bostońskiego sąsiadującego z Uniwersytetem Harvarda, gdzie ponad pół wieku temu rozpoczął pracę B. Moore, związany z tą uczelnią do końca swej działalności akademickiej. Fakty te do pewnego stopnia uzasadniają możliwość rozpatrywania ich poglądów jako linii rozwojowej socjologii historycznej po drugiej stronie Atlantyku w ostatnich latach.

Celem części drugiej i zarazem kulminacją całości tekstu jest konfrontacja przedstawionych przez obojga autorów poglądów na temat głównej trajektorii przemian

społecznych Anglii XVI–XIX wieku<sup>1</sup>. W obu ujęciach owe trajektorie zarysowane są do tego stopnia odmiennie, że wydają się po prostu alternatywne — inaczej dokonano konceptualizacji przedmiotu, inaczej pojmowana jest natura przemian historycznych, inny charakter mają formułowane wyjaśnienia i oparte na nich uogólnienia. Powstaje zasadnicze pytanie, czy rzeczywiście mamy do czynienia z wyjaśnieniami konkurencyjnymi, czy raczej opowiedziane są tutaj dwie historie, które w rzeczywistym przebiegu zdarzeń pozostawały ze sobą splecione w obrębie scalającego głównego nurtu, a które dla uzyskania klarowności obrazu i modelowego uwytknienia związków przyczynowych badacze musieli wyodrębnić i sztucznie odseparować.

Historyczne tezy zarówno B. Moore'a jak i L. Greenfeld wydają się w wielu punktach głęboko przekonujące. Zastanawiając się nad ich znaczeniem i porównując je ze sobą, nie sposób zadowolić się ogólnikowym stwierdzeniem o odrębności wymiarów historycznych i komplementarności historycznych rekonstrukcji (np. Moore pisze historię społeczną, a Greenfeld historię kultury). Tezy te niewątpliwie zawierają w sobie pierwiastki ujęć totalnych, sugerując jednoznaczny prymat wybranych czynników determinujących; ponadto dotyczą zjawisk o szczególnej doniosłości w wymiarze globalnym.

Pragnąc odnieść się do tak wyraźnej kontrowersji, przyjąłem punkt widzenia, który zakłada możliwość wpisania kulturowej interpretacji historycznej L. Greenfeld w społeczno-strukturalną rekonstrukcję B. Moore'a. Rozumiejąc swoją rolę jako mediatora dialogu, usiłowałem wskazać na kilka hipotetycznych punktów zgodności, starając się doprowadzić do sytuacji, w której teksty same sobie zadają pytania.

#### SOCIAL ORIGINS I HISTORYCZNA ORIENTACJA W SOCJOLOGII AMERYKAŃSKIEJ LAT SZEŚĆDZIESIĄTYCH

Barrington Moore to postać szczególna w dziejach amerykańskiej myśli społecznej. Traktowany przez wielu autorów jako współczesny klasyk<sup>2</sup>, odegrał wybitną rolę w procesie historycznej konwersji części amerykańskiej socjologii zdominowanej na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych przez funkcjonalizm i podejście określane dziś jako empiryczny prezentyzm. Pojawienie się w 1966 roku *Social Origins...* oznaczało początek zwrotu postulowanego wcześniej przez takich autorów, jak P. Sorokin czy Ch. W. Mills<sup>3</sup>. Perspektywa abstrakcyjno-modelowa stała się dla powstającego kierunku badań negatywnym układem odniesienia. W swojej wersji pier-

<sup>1</sup> Porównanie to przeprowadzone zostało na podstawie: B. Moore Jr, *Social Origins of Dictatorship and Democracy. Lord and Peasant in the Making of the Modern World*, Penguin University Books, 1974, oraz L. Greenfeld, *Nationalism. Five Roads to Modernity*, Harvard University Press, 2002.

<sup>2</sup> Por. D. Smith, *Marrington Moore. Volent, Morality and Political Change*, Macmillan Press LTD, 1983; J. D. Stephens, *Democratic Transition and Breakdown in Western Europe, 1870–1939*, „American Journal of Sociology” 94, 1989, nr 5, s. 1019–1077.

<sup>3</sup> Por. np. P. Sorokin, *Fads and Foibles in Modern Sociology and Related Sciences*, Chicago 1956; C. W. Mills, *The Sociological Imagination*, Harmondsworth, 1970 (I wyd. 1959).

wotnej jej przedstawiciele operowali najchętniej pojęciami odpowiednimi dla uchwycenia zjawisk statycznych. Późniejsze wersje uwzględniały zmianę społeczną, lekceważąc jednak sferę danych historycznych, zrozumiałych dla uczestników zdarzeń. Jeśli przedmiotem aspiracji badaczy poprzedniej generacji było tworzenie sformalizowanych schematów integracji i zmiany o możliwie uniwersalnej stosowalności, zaś wyjaśnianie konkretnych procesów rozumiano jako ich uzgadnianie z wypracowanym wcześniej modelem, to autorzy pojawiający się na scenie naukowej w połowie lat sześćdziesiątych reprezentują odmienne stanowisko. W miejsce abstrakcji wprowadzają narrację, a systemowy obraz rzeczywistości zastępują rekonstrukcją zdarzeń, które w ich pracach jawią się już nie jako składniki samoczynnie działającego mechanizmu, lecz stanowią skutki wzajemnego oddziaływania na siebie ludzkich podmiotów: zbiorowych i indywidualnych. Podmioty te aktywnie kreują i reagują na zmiany rzeczywistości, podejmując działania celowe w obrębie strukturalnie określonych warunków, dostępnej wiedzy, oraz kulturowo uzasadnionego poczucia słuszności. Metaforę organicznego rozwoju, stanowiącą dominujący składnik teoretycznego *backgroundu* refleksji socjologiczno-historycznej, coraz częściej pomija się jako niewiele wnosząca. Zastępuje ją wyobrażenie rzeczywistości otwartej, której badanie i wyjaśnianie powinno uwzględniać w szerszym wymiarze świadomość, intencje oraz sposoby ich społecznej realizacji<sup>4</sup>.

Książka B. Moore'a ukazała się równocześnie z wydaniem *Power and Privilege* Gerharda Lenskiego. Obie te prace uznano za sukces ich autorów i wyjątkowo udany przejaw zwrotu socjologii ku problematyce historycznej. Niektórzy recenzenci uznali rok 1966 za *annus mirabilis* — moment odzyskania przez prężny umysł historyczny w naukach społecznych należytej rangi. W dwa lata po ukazaniu się pracy Moore został nagrodzony przez Fundację Woodrow Wilsona, a w roku 1969 otrzymał nagrodę Mc Ivera, sama zaś książka tylko do 1975 roku była dziewięciokrotnie wznawiana, zyskując znaczny rozgłos. Pojawili się autorzy podejmujący podobną problematykę i łączący narrację historyczną z socjologiczną aparaturą pojęciową<sup>5</sup>. Historyczne tezy Moore'a dotyczące skutków reorganizacji porządku feudalnego dla formacji społeczeństwa nowoczesnego pomieścił w *The Class Structure of the Advanced Societies* (1973) Anthony Giddens.

## OSOBA I DZIEŁO

Barrington Moore urodził się w 1913 roku w Waszyngtonie. Studiował filologię klasyczną w Williams College, następnie na Uniwersytecie Yale, gdzie obronił doktorat z socjologii. W czasie II wojny światowej pracował w Biurze Studiów Strategicznych Departamentu Sprawiedliwości, później był pracownikiem naukowym na

<sup>4</sup> Por. T. Skocpol, *Emerging Agendas and Recurrent Strategies in Historical Sociology*, [w:] *Vivion and Method in Historical Sociology*, Cambridge University Press, 1984.

<sup>5</sup> Najbardziej reprezentatywne przykłady tej inspiracji to: E. R. Wolf, *Peasants Wars of the Twentieth Century* (1971), T. Shanin, *Peasants and Peasant Society* (1971) czy R. Musnier, *Peasant Uprisings* (1971).

Uniwersytecie Chicagowskim. W 1948 roku przeniósł się na Harvard, gdzie od 1951 roku działał w Centrum Studiów Rosyjskich.

Wczesne prace Moore'a poświęcone były problematyce rosyjskiego komunizmu i nosiły wyraźne znamiona funkcjonalizmu. Należą do nich: *Soviet Politics* (1950) i *Terror and Progress USSR* (1954). W późniejszym okresie funkcjonalistyczna inspiracja przestała być dlań istotna. Wydany w roku 1958 zbiór artykułów zatytułowany *Political Power and Social Theory* dotyczy zagadnień z pogranicza teorii politycznej i metodologii i jako taki stanowi wyjątek w spuściźnie autora, który programowo unikał podejmowania problematyki metateoretycznej. Najważniejszym dziełem pozostaje *Social Origins of Dictatorship and Democracy. Lord and Peasant in the Making of the Modern World*, nad którym pracę rozpoczął w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i opublikował je w 1966 roku. Kolejne ważne książki, to *Reflections on the Causes of Human Misery* (1972) filozoficzno-społeczna krytyka idei moralnych przeprowadzona z pozycji utilitarystycznych, oraz *Injustice* (1978) historyczna analiza relacji władzy i klasy robotniczej w XIX-wiecznych Niemczech. W 1979 roku B. Moore wydał *Privacy: Studies in Social and Cultural History*, będącą wyrazem zmiany zainteresowań autora, który po raz pierwszy odchodził od problematyki historyczno-społecznej, skupiając uwagę na kulturowych aspektach prywatności<sup>6</sup>.

*Social Origins* ze względu na szerokość spojrzenia oraz odwagę formułowanych wniosków porównywane bywa czasem z pracami klasyków, zwłaszcza Durkheima i Webera. Zakrojona na ogromną skalę analiza porównawcza sześciu historycznych społeczeństw przechodzących procesy intensywne przeobrażeń w sferze ekonomiki, ustroju społecznego i politycznego (trzech zachodnich: angielskiego, francuskiego i amerykańskiego i trzech azjatyckich: japońskiego, chińskiego i indyjskiego), uzupełniona konfrontacją z kolejnymi dwoma (rosyjskim i niemieckim), przynosi w rezultacie nowe, syntetyczne spojrzenie na genezę zdarzeń „wielkiej historii” i globalnego konfliktu ustrojowego, który stał się treścią historii XX wieku.

Zarysowana przez Moore'a wizja zdarzeń ma swe źródła w całkowicie nowatorskim w swoim czasie wyjściowym punkcie rozważań. Podtytuł dzieła: „Lord and Peasant in the Making of the Modern World” jest wyrazem nie tyle wąskich specjalistycznych zainteresowań, ile świadectwem znamiennego przeniesienia punktu ciężkości w oglądzie podstawowych czynników sprawczych nowożytnej historii społecznej zarówno krajów zachodnich, jak i azjatyckich. Zdaniem autora rozwój sytuacji w obrębie klas agrarnych u schyłku feudalizmu był olbrzymią siłą motoryczną dla wszystkich analizowanych przezeń przypadków ustrojowych transformacji. Właściciele ziemscy i szeroko rozumiane chłopstwo to grupy społeczne, których zmienne, lecz układające się w czytelne wzory historyczne relacje wpłynęły na ukształtowanie oblicza powstającego świata kapitalistycznego i jego konkurentów. Obie te klasy traktowane były dotąd jako peryferyjne z punktu widzenia głównego nurtu zdarzeń, a historię agrarną uznawano za marginesowe zjawisko formacji schyłkowej.

---

<sup>6</sup> Por. D. Smith, *Barrington Moore...*; idem, *Discovering Facts and Values*, [w:] *Vision and Method in Historical Sociology*, Macmillan Press LTD, 1983.

## HISTORYCZNE TEZY MOORE'A

Kluczowym momentem, w którym decydowały się sprawy ustrojowej formacji poszczególnych społeczeństw, była, zdaniem Moore'a, zrealizowana skutecznie bądź nieudana (w tym celowo powstrzymana) komercjalizacja stosunków agrarnych i powstawanie na tym gruncie nowego typu relacji pomiędzy klasą właścicieli ziemskich, przyszłą burżuazją i masami ludności chłopskiej<sup>7</sup>.

Okolicznościami sprzyjającymi powstaniu liberalnej demokracji były: 1. względna słabość struktur państwa bądź jego neutralność w procesach przeobrażeń społeczno-ekonomicznych; 2. zbieżność interesów lub bezkonfliktowa relacja występująca pomiędzy grupą ziemskich potentatów a przedsiębiorcami handlowymi i organizatorami przemysłu oraz występująca pomiędzy nimi równowaga sił lub lekka przewaga pozycji tych ostatnich (co oznaczało ich samodzielność i samowystarczalność finansową w stosunku do instytucji państwa i klasy właścicieli ziemskich). Czynnikiem o znaczeniu szczególnym był brak reprezentującego pozostałości tradycyjnego porządku chłopstwa, w pewnych okolicznościach stającego się podmiotem historycznym kierującym bieg zdarzeń politycznych w całkowicie odmienną stronę. Demokracja parlamentarna osiągnęła swój dojrzały kształt w procesie stopniowym, jednak w każdym z trzech opisywanych przez Moore'a przypadków wystąpiły rewolucje i zadziały inne formy zorganizowanej przemocy, takie jak choćby trwające przez kilka stuleci i dokonywane pod kontrolą parlamentarną procesy rzeczywistych wywłaszczeń mas wiejskiej ludności w Anglii.

W ujęciu B. Moore'a faszyzm powstaje w warunkach całkowicie odmiennej konstelacji sił społecznych. Jest on wynikiem uzależnienia słabej finansowo burżuazji od pomocy tradycjonalistycznie zorientowanej klasy właścicieli ziemskich, która stanowi ponadto społeczną podstawę w istocie konserwatywnego, choć zmierzającego do modernizacji państwa. Państwo to, będąc gwarantem przywilejów grupy społecznej, na której się wspiera, ogranicza zasięg komercjalizacji rolnictwa i utrzymuje w tej sferze stosunki, które Moore określa jako *labor-repressive* (wyzysku opartego na relacjach pozarynkowych). Podejmując próbę modernizacji, stwarza ono sytuację, w której możliwa jest ekspansja kapitału i intensywny wzrost gospodarczy, jednak za cenę pełnego utożsamienia celów ekonomicznych, realizowanych przez przedsiębiorców z celami polityki państwowej. Moore uzupełnia ten obraz opisem procesów unifikacji ideologicznej, stanowiącej istotny składnik kreowanej w ten sposób odgórnej rewolucji. Ideologia ta ma źródła w tradycyjnym światopoglądzie warstwy właścicieli ziemskich i dominują w niej składniki antyrynkowe

W zupełnie odmiennych warunkach rodzi się komunizm. Jego podstawową bazą społeczną jest chłopstwo, a powstaje w społeczeństwach, w których impuls rynkowy był nie tylko słaby, ale także celowo tłumiony bądź manipulowany przez państwową biurokrację. Skutkiem tego jest słabość rodzimych grup zawodowych związanych z handlem i przemysłem. Właściciele ziemscy są całkowicie politycznie uzależnieni od pomocy państwa — ekonomika rolnictwa opiera się, podobnie jak

<sup>7</sup> B. Moore Jr., *Social Origins...* roz. VII–IX, s. 415–483.

w poprzednim przypadku, na pozarynkowym wyzysku. Państwo do pewnego czasu potrafi efektywnie wywiązywać się ze swojego zadania, jednak inercyjna gospodarka domaga się wprowadzenia szeregu innowacji. Podejmowane próby komercjalizacji stosunków agrarnych powodują narastający chaos, który ujawnia niezdolność biurokracji państwowej do zapanowania nad sytuacją. Efektem jest w tym przypadku rewolucja od dołu wymierzona przeciwko biurokracji państwowej i utożsamianym z nią przedstawicielom wielkiej własności ziemskiej.

#### LIAH GREENFELD — NARODOWE ŹRÓDŁA DYKTATURY I DEMOKRACJI

Liah Greenfeld jest w pierwszym rzędzie wybitną badaczką nacjonalizmu, autorką oryginalnej koncepcji genezy i roli zjawisk narodowych w nowożytnej historii europejskiej i pozaeuropejskiej<sup>8</sup>. Jej podejście skupione jest zatem na faktach kulturowych i sferze świadomości zbiorowej. Poszukując upraszczającego klucza umożliwiającego przypisanie obojga autorów do określonych naukowych tradycji, B. Moore'a uznalibyśmy za wyraziciela utylitaryzmu i ekonomicznej analizy społecznej, Greenfeld natomiast przede wszystkim za kontynuatorkę kierunku weberowskiego.

Skupiona na faktach „miękkich”, Greenfeld zmierza do oparcia swoich wywodów na wymiernym i poddającym się empirycznej krytyce materiale źródłowym, poszukując podstaw uogólnień także w źródłach pierwotnych. Autorka jako socjolog historyczny zmierza do tworzenia integralnych rekonstrukcji uwzględniających wielokierunkowość i wieloznaczność społecznych procesów działania, w których nieustannie współoddziawiają na siebie takie heterogeniczne czynniki, jak interesy władzy, postawy i uczucia religijne, intelektualne wyzwania i dążenia do legitymizacji zachowań publicznych, procesy ekonomiczne, zbiorowe i indywidualne poszukiwania w sferze „sensu i godności”, czy zewnętrzne relacje pomiędzy odrębnymi społeczeństwami.

Podobnie jak w przypadku Moore'a analizy Greenfeld mają charakter porównawczy, a przedmiotem poszczególnych studiów są wyodrębnione społeczeństwa, których zakres pokrywa się zasadniczo z poszczególnymi terytoriami państwowymi (w omawianej pracy bada przypadki: angielski, francuski, niemiecki, rosyjski i amerykański). Autorka kładzie jednak wyraźny nacisk na wzajemne interakcje pomiędzy poszczególnymi opisywanymi zbiorowościami. Jeśli więc w ujęciu Moore'a podstawowy mechanizm przeobrażeń działa w obrębie poszczególnych społeczeństw, które przejawiają w tym względzie pełną samowystarczalność, w ujęciu Greenfeld istotne przemiany nie zaistniałyby, bądź miałyby zupełnie inny charakter, gdyby nie oddziaływanie wpływów zewnętrznych.

Do specyfiki podejścia badawczego Liah Greenfeld należy wykorzystanie metod filologicznej i socjolingwistycznej interpretacji. Autorka, badając zmiany postaw politycznych i mentalności zbiorowej na przestrzeni XVI i XVII wieku, stosuje techni-

---

<sup>8</sup> Obok *Nationalism...* autorka opublikowała w 2001 roku *The Spirit of Capitalism — Nationalism and Economic Growth*.

ki ilościowej rejestracji zmian językowych: analizuje np. styl i słownictwo dokumentów publicznych, kazań i oficjalnych wystąpień postaci pierwszoplanowych bądź ludzi z tłumu, skupia uwagę na retoryce i frazeologii poetów i pisarzy epoki. Zmiany te każdorazowo odnosi do konkretnych zbiorowych zachowań w obrębie bądź społeczeństwa politycznego, bądź wyodrębnionych grup, które mają lub będą miały istotny wpływ na przebieg zdarzeń.

Historyczne tezy Greenfeld dotyczą roli powstania świadomości narodowej w kreowaniu procesów nowoczesności: budowaniu nowoczesnych instytucji państwowych, formowaniu ustrojów społecznych i oddziaływaniu na zachowania zbiorowe. Autorka zakłada, iż nowożytna świadomość narodowa, całkowicie różna od prostego poczucia uczestnictwa we wspólnocie etnicznej czy językowej, narodziła się w XVI-wiecznej Anglii, gdzie nowo zaistniałe w języku publicznym pojęcie narodu utożsamiano z wyobrażeniem wspólnoty politycznej wolnych i rozumnych podmiotów podejmujących decyzje dotyczące ich suwerennej zbiorowości. Ewolucja tego wyobrażenia i towarzyszące jej zmiany polityczno-ustrojowe sprawiły, że w warunkach angielskich słowo „naród” uzyskało konotację obywatelsko-indywidualistyczną. Dalsza recepcja idei, która w wyniku szerokiej kulturowej dyfuzji zyskiwała nowe znaczenia i generowała bądź też sankcjonowała, odmienne zbiorowe postawy i cele polityczne, sprawiła, że nacjonalizm pojawił się w kilku różnych, choć typowych postaciach. Poza wspomnianą wersją istnieją, zdaniem Greenfeld, jeszcze dwie: obywatelsko-kolektywistyczna (ukształtowana w warunkach politycznych kultury francuskiej) i kolektywistyczno-etniczna (genetycznie niemiecka). Parlamentarna demokracja i obie wersje totalitaryzmu są głęboko zakorzenione w tych zjawiskach, stając się szeroko powielanymi modelami ustrojowymi świata nowoczesnego. Psychologicznym atutem nacjonalizmu jest m.in. specyficzne połączenie wątków egalitaryzmu i elitaryzmu. Naród — wyobrażona wspólnota równych łącząca wszystkie pokolenia — daje możliwość uczestnictwa w osiągnięciach zbiorowości i pełni historycznej twórczości, traktując je jako własność kolektywną i zasadę więzi. Identyfikacja narodowa przenosi cechy elity na społeczny ogół dzięki takim właściwościom wielokrotnie przeciwdziałała frustracji wywołanej świadomością niższości cywilizacyjnej, zapóźnieniem ekonomicznym czy niedoskonałością instytucji politycznych. Podłożem funkcji kompensacyjnej pozostało uczucie resentymentu względem podziwianych, a zarazem nieosiągalnych zdobywczy rywali. Powodowało to, jako najczęstszy skutek, ideologiczną negację tych wartości, od których przejmowano w toku historycznej transmisji samo wyobrażenie narodu i związane z nim idee, oraz idealizację wartości rodzimych mających wyrażać to, co pierwotne, czyste i nieskażone. Tendencje te miały wspierać lokalne tradycje kulturalne, stwarzając podatny grunt do rozpowszechnienia się masowych nowoczesnych ideologii w tym zwłaszcza leżących u podłoża tragicznych zdarzeń XX wieku<sup>9</sup>.

<sup>9</sup> Por. L. Greenfeld, *Nationalism...*, s. 3–26.

*SOCIAL ORIGINS... , A NATIONALISM... —*  
W POSZUKIWANIU PERSPEKTYWY JEDNOCZĄCEJ

Trudno prawdopodobnie o bardziej wyrazisty kontrast interpretacji historycznych wynikający zarówno z zastosowania jakościowo różnych metod badawczych, jak przede wszystkim z odmiennego pojmowania źródeł dynamiki zdarzeń. Wizja Barringtona Moore'a przechodzenia społeczeństw agrarnych w nowoczesne i droga do nowoczesności, jaką w pięciu wariantach przedstawia Liah Greenfeld, wydają się całkowicie wzajemnie wykluczać, uniemożliwiając jakiegokolwiek porozumienie. Czy rzeczywiście jesteśmy w tym wypadku zmuszeni do rozstrzygnięcia, która z dwóch wersji przebiegu zdarzeń jest prawdziwa, i jeśli tak, to jakimi kryteriami powinniśmy się w tym wypadku posłużyć? Spór wydawać się może kolejnym przejawem dyskusji o prymat lub wtórność faktów kulturowych względem społecznych, dalszym ciągiem dyskursu zwolenników źródłowości praktyki z obrońcami autonomicznego statusu idei. Obie prace przynoszą obrazy wielce sugestywne, a siłę oddziaływania wzmagają dodatkowo ich walory literackie, jednak podstawowymi atutami zarówno *Social Origins*, jak i *Nationalism* są: solidność fundamentu źródłowego, znakomity warsztat historyczny oraz spójność i klarowność przekonujących konkluzji.

Wielość potencjalnych rozstrzygnięć powstałego dylematu skłania do poszukiwania strategii umożliwiającej prowizoryczne choćby rozwiązania. Jedną z nich wydaje się próba określenia logicznej nadrzędności którejś z interpretacji. Środkiem zmierzającym do tak wytyczonego celu może być sprawdzenie, jak w obrębie poszczególnych ujęć mieszczą się zasadnicze twierdzenia interpretacji przeciwnych. Strategią tą chciałbym się posłużyć w dalszej części tekstu.

Kluczowe dla historycznej koncepcji genezy nowoczesności Liah Greenfeld pojęcie narodu pozostaje całkowicie nieobecne w całej pracy Moore'a. Autor zdaje się nie dostrzegać powszechności zjawisk narodowych w opisywanych przez siebie społeczeństwach — w jakiegokolwiek postaci i jakimkolwiek obszarze życia społecznego. Uwzględniając obecność czynników kulturowych, jako elementów współtworzących sytuację społeczną, wskazuje głównie na odrębności statusu pociągające za sobą specyficzne wartości i cele życiowe. Kulturowe zróżnicowanie w obrębie społeczeństwa nie staje się dlań samoistnym celem opisu, rzadko odwołuje się do społecznych implikacji przekonań i postaw religijnych, bagatelizując fenomen różnorodności etnicznej (wyjątkiem jest analiza przypadku indyjskiego). Postawa ta oznacza z całą pewnością świadomie dokonany wybór. Jakie mogą być jej istotne przyuczyny?

Wydaje się, że trafnie ujął to w swej ocenie *Social Origins* Reinhard Bendix, który uznając pracę za wiele wnoszącą i inspirującą, równocześnie rozpoznał w niej przejaw wigowskiej interpretacji historii. Oświeceniowe inklinacje Moore'a bardzo silnie podkreśla znawca jego twórczości, Dennis Smith. W znacznej mierze słuszne wydaje się również określenie stanowiska B. Moore'a jako marksizmu epoki rozstania z iluzją<sup>10</sup>. Opinie te wskazują na wybór wartości tworzących filtr na poziomie selek-

<sup>10</sup> Por. D. Smith, *Barrington Moore...*, s. 25–29.



cji faktów i konstrukcji syntezy. Znakomitym komentarzem dla tej postawy wydają się słowa Isaiaha Berlina z eseju *Nacjonalizm — zlekceważona potęga*. Starając się wyjaśnić zaskakujący fakt pomijania narodu jako pierwszorzędnego fenomenu przyszłości przez wielu wybitnych myślicieli XIX wieku, których wyobraźnię ograniczyła „tajemnicza krótkowzroczność”, wymienia m.in. optymistyczną wiarę w triumf rozumu nad sferą irracjonalnych uczuć i pozytywne skutki postępu naukowo-cywilizacyjnego<sup>11</sup>. Historia, która potoczyła się na przekór owej wierze i opieranym na niej prognozom, poprzez swoje najbardziej dramatyczne sploty paradoksalnie wzmocniła, jak widać to dziś w wielu miejscach świata, przeciwstawne tendencje. Pisząc o naszej współczesności, Berlin zauważa: „... nie ma przesady w tezie, że w naszych czasach żaden ruch polityczny — w każdym razie poza światem zachodnim — nie ma większych szans powodzenia, jeżeli nie wejdzie w sojusz z uczuciem narodowym”<sup>12</sup>. Świadomość tych faktów nie przeszkadza wielu analitykom ponowoczesności uważać, że państwo narodowe i kultura narodowa należą nieodwołalnie do przeszłości. Spór wydaje się nie tylko aktualny, ale wręcz wchodzi w kolejną fazę zaostrenia — dotyka on sfery publicznej i wyborów osobistych, postaw emocjonalnych i racjonalizacji sięgających poziomu traktatów akademickich.

Pracę Moore’a można więc z jednej strony traktować jako głos w owej debacie — głos wyrażony przez przemilczenie. Można również, z drugiej strony, idąc i w tym wypadku za Berlinem, dopatrywać się w tej postawie czegoś więcej niż krótkowzroczności. Byłaby ona poważnym świadectwem niedowidzenia. Wypowiedzi Moore’a nie dotyczą przecież prognoz, a są wyjaśnieniem i oceną zjawisk zaistniałych — zaistniałych prawdopodobnie w swoich najbardziej drastycznych formach.

Warto w tym miejscu raz jeszcze przywołać słowa wybitnego historyka idei, który myśl swoją rozwija następująco:

Być może częściowo zawiniła „wigowska interpretacja dziejów”, tak rozpowszechniona wśród oświeconych historyków liberalnych (i socjalistycznych). Obraz jest znajomy: z jednej strony siły ciemności — Kościół, kapitalizm, tradycja, autorytet, hierarchia, wyzysk, przywilej; z drugiej strony lumieres, walka o zwycięstwo rozumu i wiedzy, o likwidację barier między ludźmi, równość prawa człowieka (a zwłaszcza mas pracujących), indywidualną i społeczną wolność, zmniejszenie nędzy, ucisku, brutalności, akcent na to, co u ludzi wspólne, a nie odmienne [...] A przecież [...] różnice były nie mniej realne, niż rodzajowa idyentyczność [...] Uczucie narodowe zrodzone z tych różnic istniało po obu stronach tej granicy między światłem i ciemnością...<sup>13</sup>

Powyższa charakterystyka zdaje się w wielu punktach pasować do postawy Moore’a. Kontrowersje dotyczyć mogłyby negacji „kapitalizmu” (gospodarki rynkowej), który w ujęciu uczonego wydaje się mimo wszystko najbardziej efektywnym systemem ekonomicznym, natomiast akces do wartości humanitaryzmu społeczno-gospodarczego musiałby zostać opatrzone jednym poważnym zastrzeżeniem — Moore akceptuje w pewnych okolicznościach środki przemocy rewolucyjnej, uznając, iż w kon-

<sup>11</sup> Por. I. Berlin, *Nacjonalizm — zlekceważona potęga*, [w:] *Pod Prąd*, Poznań 2002.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 486.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 484.

kretnych przypadkach koszty jej zaniechania przewyższają koszty przewrotu. Zaniechane czy przegrane rewolucje, jak sugeruje autor, ujawniają swoje destruktywne skutki także w perspektywie długiego trwania. Wigowska perspektywa sprawia, że Moore ze szczególną wrażliwością odnotowuje zjawiska, które w pracy Liah Greenfeld, akcentującej powstawanie wyobrażeń społecznych pobudzających do nowych form społecznego współdziałania, zostały całkowicie zmarginalizowane. Chodzi tutaj o społeczne skutki ogradzania i przemian kapitalistycznych na wsi angielskiej. Powstanie wielkiej rzeszy ludności wykorzenionej: wyzutej z namiastkowych choćby form własności i wyrwanej z obyczajowej i kulturowej ciągłości, oraz długotrwałość i instytucjonalny charakter wymuszonej mobilności — wszystko to musi kontrastować z wizją powstawania nowego narodowego społeczeństwa. Choć Greenfeld już na początku tekstu wyraźnie stwierdza, iż aktywna identyfikacja z ideą narodu w XVI- i XVII-wiecznej Anglii była udziałem nielicznej mniejszości i stopniowo rozprzestrzeniała się w środowiskach ludzi wykształconych, przedstawiony przez nią obraz może sprawiać wrażenie całościowej panoramy. Greenfeld wskazuje na racjonalne i liberalne komponenty angielskiego poczucia narodowego oraz narastające poczucie dumy narodowej, mającej uzasadnienie w rzeczywistych i wyobrażonych cechach zbiorowości. W przeciwieństwie do niej Moore nie odnotowuje pojawienia się jakiegokolwiek ideologii w wymiarze ogólnospołecznym. Idee tworzące zręby nowego światopoglądu klasy właścicieli ziemskich tak naprawdę są odnowioną wersją dawnych arystokratycznych mniemań o niezbywalności praw tworzących grupowe przywileje. Wśród tych uprawnień najistotniejsze są gwarancje wolności osobistej, implikujące wolność korzystania z własności. Wyraźnie akcentuje natomiast obecność motywów grupowego egoizmu w wysuwanych przez arystokrację ziemską postulatów i w sposobie korzystania z uzyskiwanych gwarancji prawnych. „Narodowa forma” ekonomicznej w istocie racjonalności opartej na niezbywalności praw jednostki, a więc wyższości zasady własności prywatnej w stosunku do tradycyjnych uprawnień kolektywnych, nie zostaje przez autora uznana za zjawisko istotne.

Horyzont czasowy, w obrębie którego porusza się Moore, jest dłuższy w porównaniu z perspektywą Greenfeld i dotyczy okresu od początku XVI wieku do mniej więcej połowy XIX wieku. Greenfeld skupia się na dwóch stuleciach: XVI i XVII. Wyjściowy punkt analizy obojga autorów jest podobny i podobne wydają się zasadnicze punkty odniesienia oraz kulminacje akcji historycznej. Poza tym autorzy wprowadzają czytelnika w całkowicie odrębne obszary zdarzeń, penetrując inne sfery społecznej rzeczywistości.

Zasadnicze etapy zmiany społecznej w ujęciu Moore’a można by zrekapitulować następująco: pojawienie się „impulsów rynkowych”, wełna i pokój tudorowski skłaniają do podjęcia nowych metod gospodarowania i budzą zainteresowania arystokracji ziemskiej sferą gospodarki. Niezgodny z tradycją sposób postępowania uzasadniać ma poddany reinterpretacji światopogląd grupowy, w którym od dawna obecne były elementy filozofii quasi-utylitarystycznej. W nowych warunkach otrzymuje on wyostrzoną postać i akcentuje się w nim przede wszystkim wolność od specyficznych, feudalnych powinności ciążyących na właścicielu oraz pełną swobodę decyzji co do przedmiotu własności. Upowszechnianie się nowego sposobu gospoda-

rowania wśród arystokracji, gentry i znacznej części *yeomenów* rodzi „pionowe podziały” w obrębie klas społecznych. Silne i sprawne w sferze administracji i wymiaru sprawiedliwości państwo z niechęcią odnosi się do wyraźnego wzrostu niezależności i aktywności poddanych oraz powstających koalicji właścicieli ziemskich i przedsiębiorców miejskich. Rezultatem są próby przeciwdziałania społecznym skutkom kapitalistycznych zmian na wsi. Jest to źródło długotrwałego konfliktu, będącego próbą sił przed ostatecznym starciem, jakim była rewolucja.

Opisowi zmian w wymiarze społeczno-ekonomicznym Greenfeld poświęca znacznie mniej uwagi, choć stanowią one w jej analizie ważny układ odniesienia. W naszkicowanym ogólnym wizerunku wskazuje na podobne zjawiska, choć pomija np. interwencyjną politykę państwa. Zwraca natomiast uwagę na bezprecedensowo długotrwały okres społecznej mobilności w Anglii, który był skutkiem m.in. całkowitego załamania się dotychczasowego ładu w wyniku wojen domowych. Pokój tudorowski zasadzał się w jej ujęciu na dwóch istotnych czynnikach, o których nie wspomina Moore. Państwo miało charakter swoiście konstytucyjny poprzez fakt zaproszenia na tron Henryka VII. Zobowiązywało to monarchę i jego następcę, mających wyraźne skłonności autokratyczne, do powściągliwości i respektowania woli klasy politycznej. Nowa sytuacja powołała do istnienia aktywną grupę społeczną — tudorowską arystokrację. Ludzie ci, pochodzący często z klas niższych, awansowani przez monarchę ze względu na zasługi lub uzyskujący pozycję dzięki energii, woli i ambicji, stają się wyrazicielami nowych idei, mających m.in. legitymizować ich status. Jest to ważny punkt w wywodach Greenfeld, w której ujęciu powstanie „nowej szlachty” i jej swoista społeczno-psychologiczna sytuacja wydają się ważniejsze od pionowych podziałów w obrębie klasy właścicieli ziemskich.

Podsumujmy: doświadczenie długotrwałych i wyniszczających wojen wewnętrznych, fizyczna zagłada znacznej części dominującej warstwy społecznej, rozpad dotychczasowych więzi, pojawienie się nowych sposobów gospodarowania, wreszcie powołanie na tron nowej dynastii i organizacja nowego państwa to zjawiska składające się na obraz życia społeczeństwa angielskiego z początku XVI wieku.

Niezwykła mobilność społeczna, jaka pojawiła się w tych warunkach, wydaje się nie tyle odtwarzaniem ładu, ile raczej, wobec interwencji tak wielu nowych zjawisk konstytuowaniem społeczeństwa właściwie od podstaw. Chaos i upadek autorytetu wielu instytucji oraz powstawanie nowych stereotypów działania, wchodzących w konflikt z obowiązującymi dotąd standardami, musiały rodzić wiele przejawów charakterystycznych dla społecznej anomii. Poszukiwanie nowych racjonalizacji sytuacji społecznych, odkrywanie sensów i znaczeń dotąd nieobecnych w życiu zbiorowym, nadających prawomocność zachowaniom w sferze publicznej i prywatnej, wydają się w takich okolicznościach oczywiste. Całkowity brak uwzględnienia przez Moore’a tych aspektów angielskiej zmiany strukturalnej i ograniczenie opisu przemian w sferze świadomości do komercjalizacji postaw i akcentowania praw własności dawać musi poczucie wyraźnego niedosytu. Moore nie tylko zresztą lekceważy dziedzinę ideologicznych kreacji; pomija także bardziej wymierne fakty dotyczące sfery prawno-instytucjonalnej (np. nowy status państwa w wyniku zerwania z Rzymem) i ich zmienne konsekwencje dla polityki wewnętrznej. Autor spora-

dycznie wykracza poza problematykę ekonomicznej interwencji państwa, interesując się prawie wyłącznie relacją podrzędności — nadrzędności w stosunkach monarchii i parlamentu.

Wyniki badań Liah Greenfeld dotyczące zmian zachodzących w obrębie ówczesnego języka politycznego i powstawania nowych wzorców świadomości — wzorców wielce sugestywnych i elastycznych, apelujących zarówno do ludzi prostych jak i wykształconych, zaangażowanych religijnie i obojętnych, związanych z koroną lub opozycją — pokazują złożoność oraz bogactwo ówczesnego życia, w pełni respektując autonomiczne wartości każdej z jego postaci. Procesy wyłaniania się nowego systemu symboliczno-normatywnego i „podporządkowania” przezeń konkurencyjnych sposobów wyrażania zbiorowej samowiedzy przedstawione są jako dramatyczny i wielowątkowy proces komunikacji, w którym, wielość podmiotów wprowadza własne intencje znaczeniowe i konfliktowe interpretacje.

Greenfeld wielokrotnie podkreśla fakt organicznego wyłonienia się narodowej formy świadomości zbiorowej, tzn. przeciwstawia się przekonaniu, jakoby „naród” został wymyślony przez konkretne środowisko klerków ze względu na swoiste zapotrzebowanie ideologiczne. Przeczy temu długotrwała ewolucja pojęcia oraz słów pokrewnych w języku angielskim, którą Greenfeld precyzyjnie odtwarza. Do tych pojęć odwoływali się zarówno w okresach zgodnej współpracy, jak i jawnego konfliktu reprezentanci władzy, przedstawiciele parlamentu oraz ludzie wyrażający interesy religii. Szczególnie cenne wydają się te właśnie fragmenty rozważań autorki, w których z subtelną wnikliwością śledzi kolejne nawarstwienia znaczeń i powstawanie nowych konotacji.

Przedstawiając społeczno-historyczne przesłanki powstania angielskiego wyobrażenia narodu, Greenfeld nie wyjaśnia jednak dostatecznie przekonująco przyczyn jego utrwalenia w dominującej postaci. Co więcej, rejestruje fakty źródłowe, wielokrotnie ujawnia dysonans pomiędzy częścią źródeł akcentujących uprawnienia jednostki — rozumnej i wolnej istoty stworzonej na obraz i podobieństwo boże, odpowiedzialnej za własny los i zobowiązanej do politycznego działania — a świadectwami megalomanii i ksenofobii, stanowiącymi składnik rodzącego się w Anglii nacjonalizmu. Autorka sugestywnie opisuje przejawy angielskiego poczucia predestynacji, wyjątkowości i misji historycznej — pretensje te już w XVII wieku dotyczyły języka, literatury, instytucji politycznych, osiągnięć w różnych dziedzinach praktycznych i nauce. Jest rzeczą zastanawiającą, dlaczego w warunkach angielskich wyobrażenia te nie przekształciły się w ideologię, mającej polityczne i instytucjonalne odzwierciedlenie w partii politycznej i masowym ruchu o profilu faszystowskim. Dlaczego powstający nacjonalizm angielski pomimo imperialnych sukcesów państwa i obecności ideologii ekspansji oraz istnienia licznych warstw społecznie upośledzonych, względem których mógłby stanowić narzędzie mobilizacji, nie przybrał takiej postaci? Greenfeld nie stawia tego pytania i nie snuje żadnych rozważań na przekór faktom. Autorka każe się nam domyślać, iż to właśnie pierwotne właściwości obywatelskiego i indywidualistycznego nacjonalizmu utrwaliły się w swojej postaci genetycznej. Przekonanie to, choć samo w sobie nie musi być nieprawdziwe, wydaje się wchodzić w konflikt z tak charakterystyczną dla amerykańskiej badaczki skłonnością do od-

notowywania zmian postaci i treści zbiorowej świadomości w miarę dokonujących się przeobrażeń społecznych. A przecież tak wiele się zmieniło pomiędzy schyłkiem wieku XVII a choćby połową XIX stulecia.

Można oczywiście utrzymywać, iż odpowiedź na to pytanie daje całościowa historyczna interpretacja Moore'a, która zyskuje w tym kontekście kolejne uwiarygodnienie. Podpowiedź odnajdujemy jednak w tym wypadku, paradoksalnie, także w tych fragmentach *Social Origins*, w których autor wypowiada sądy przeciwne konstatacjom wybitnej badaczki nacjonalizmu. Mam tutaj na myśli np. przekonanie Moore'a o braku istotnych ideologicznych nowości u przedstawicieli politycznej elity angielskiego społeczeństwa zarówno w XVI i XVII wieku, jak i później.

Zgodnie z przekonaniem autora, ludzie z kręgu wielkiej własności, tworzący właściwą klasę polityczną i sprawujący przynajmniej do połowy XIX stulecia kontrolę nad aparatem państwowym, pozostawali w zasadniczym zrębie ukształtowani przez wartości arystokratyczne, trudne do pogodzenia z nacjonalistycznym partykularyzmem i szowinizmem. Moore wyraźnie akcentuje genetyczne związki angielskich tradycji liberalnych i arystokratycznego dziedzictwa klasy rządzącej. Charakterystyce społecznego typu „arystokratycznego amatora” i jego roli w historii Anglii autor poświęcił interesujące rozważania we fragmencie epilogu *Social Origins*; dopełniają one obraz angielskich wartości narodowych opisywanych przez Greenfeld.

Choć powoływanie się na specyficzne postawy i idee obecne w toku zmian modernizacyjnych społeczeństwa angielskiego ma wielkie znaczenie, zarysowany przez Moore'a model zmiany historyczno-strukturalnej zdaje się tworzyć bardziej stabilne ramy analityczne. Z pewnością na społeczne przeobrażenia poważny wpływ musiało wywierać np. upowszechnienie edukacji i jej nowy, narodowy profil oraz rodzaj politycznej samowiedzy ludzi włączonych w działania polityczne, jednak u podłoża długotrwałego procesu leżała, jak można domniemywać, wyjątkowo korzystna konstelacja interesów warstw wiodących: arystokracji ziemskiej i przedstawicieli burżuazji. Komerccjalizacja postaw tej pierwszej i odejście od tradycyjnego modelu stosunków na wsi sprawiły, że jako klasa polityczna wykazywała ona wiele zrozumienia dla interesów ekonomicznych przedsiębiorców miejskich — jej kooperantów i politycznych koalicjantów. Rozwój gospodarczy Anglii, który dokonywał się m.in. dzięki otwarciu nowych możliwości w handlu zagranicznym, stanowił źródło profitów obu klas wyższych i stopniowo partycypowało w nich prawie całe społeczeństwo. Ważną cechą struktury społecznej była jej elastyczność, brak sztywnych granic pomiędzy stanami i częste zjawiska awansu ludzi z warstw miejskich do grupy właścicieli ziemskich. Nie oznaczało to jednak upowszechniania się arystokratycznego światopoglądu konserwatywnego, lokalnej odmiany (wg terminologii Moore'a) „katonizmu”. Nowi właściciele ziemscy, podobnie jak reprezentanci dawnej elity, aspirowali raczej do roli „arystokratycznych amatorów” i nie kolidowało to z ich zaangażowaniem w dziedzinę pozarolniczych interesów.

Stabilność rządów parlamentarnych, stopniowo poszerzających swoją społeczną podstawę przy braku zasadniczego konfliktu interesów klas dominujących i antagonizujących je ideologii, pragmatyczne postępowanie wobec przemysłowego pro-

letariatu, który politycznego protektora znalazł właśnie po stronie aktywnych w parlamencie przedstawicieli właścicieli ziemskich, wreszcie słabość państwowego aparatu przemocy i brak woli ze strony przywódców politycznych posługiwania się przemocą jako narzędziem politycznym — oto wskazywane przez Moore'a główne czynniki stopniowej zmiany politycznej końcowej fazy opisywanego okresu. Skuteczność i kompetencja polityków oraz brak wstrząsów społecznych i ekonomicznych w trakcie przeprowadzanych reform eliminowały grunt dla ideologii i postaw skrajnych, w tym także skrajnych manifestacji nacjonalizmu. Kluczowym instrumentem całego procesu było stopniowe rozszerzenie uprawnień wyborczych — strategia świadcząca o wzrastającym poczuciu bezpieczeństwa ówczesnych elit politycznych i stabilności osiągniętej przez społeczeństwo budowane na parlamentarnej demokracji — niewątpliwie stan uzyskany także dzięki dojrzałości „narodu” w jego obywatelskiej i indywidualistycznej postaci. Parlamentarna demokracja i naród w warunkach angielskich dorastały wspólnie.

ENGLISH ROAD TO MODERNITY. BARRINGTON MOORE'S  
AND LIAH GREENFELD'S APPROACH

S u m m a r y

The Author's main aim is to make a critical comparison of two contradictory interpretations of "English road to modernity" formulated in different time by two prominent American historical sociologists: Barrington Moore Jr and Liah Greenfeld. Wojakowski tries to mediate their points of view suggesting that it is possible to construct a synthesis which should appear to be rather historical than theoretical. He perceives the economic and structural senior scholar's way of analysis as deeply grounded, but less inventive than the second proposal, an account of the importance of one of the most expansive phenomenon of modernity and post-modernity, which nationalism still remains.